Nr. 236. w Srodę

dnia 8. Października 1856.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:
1 sgr. 3 fen. od wiersza na $\frac{1}{8}$ szerokości
przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Wiedeń, 6. Października. — Według dzienników genueńskich wybuchły niespokojności na granicy. Wojska odeszły do Spezyi. Intendent prowincyi wschodniéj zażądał posiłków.

Konstantynopol, 1. Października. — Francuska eskadra morza Śródziemnego spodziewaną tu jest z powodu zatargów o wyspy Wężowe. Równie austryackie wojenne okręty tamdotąd odeszły.

Londyn, 5. Października. — »Arabia« przybiła z Bostonu do Liwerpoolu z wiadomościami z d. 24. Września. Według nich Ruetan zaprotestował przeciw odstąpieniu Hondurasu i przywołał Walkera na pomoc. Konsul portugalski żąda wynagrodzenia za dokonaną rzeź w Panama.

Berlin, 7. Października. — Najj. Pan raczył udzielić tajn. radzcy i praktycznemu lekarzowi Dr. Steinrück w Berlinie order orła czerwonego 2éj
klasy z dębowem liściem, dyrektorowi policyi Altmanowi w Berlinie order
orła czerwonego 3éj klasy na pętlicy, byłemu rot. Wernerowi w Löbegallen
i byłemu porucznikowi Massenbachowi w Rastenburgu order orła czerwo-
nego 3 klasy, tudzież rewizorowi mierniczemu Nebe w Tucholi, order orła
czerwonego 4 klasy; przenieść zaś dyrektora powiatowego sądu Maltzahna
z Kistrzyna na dyrektora sądu powiatowego w Bydgoszczy.

Berlin, 6. Października. — Tutejsza Bank und Handelszeitung do-
nosi: chociaż w ostatnich dniach targ pieniężny tu się niepogorszył, jednak po-
stanowiono stan obecny przesilenia wziąć na uwagę. Dowiadujemy się, że
rostrząsają kwestyą, czyli nienależałoby pozwolić bankowi podnieść diskonto
od weksłów nad 6 procent. Lubo według §. 6. ordynacyi bankowéj, nie jest
ograniczonym bank w diskontowaniu nad 6 procent, jednakowoż wyrobiła się
opinia temu przeciwna. Daléj postanowiono zastanowić się, czyliby nie było rzeczą
korzystną zaprowadzić walor złotéj monety i niem podsycić bank monety brzę-
czącéj. Jakkolwiek wiadomości te pochodzą z dobrego źródła, jednakowoż
ręczyć niemożemy, czyli obrady nad temi kwestyami odniosą jaki skutek i wy-
dadzą owoc.

Najświeższe wiadomości. W odebranym dziś dzienniku angielskim
Morning Post, czytamy artykuł o Neapolu, utrzymujący, że chociażby
król neapolitański nadał konstytucyą, niemiałaby żadnéj wartości. Ocalić tylko
może swoją dynastyą, jeżeli przed nadejściem flot mocarstw zachodnich złoży
koronę. Tenże dziennik donosi z Ameryki, że aresztowano prezydenta komi-
tetu bezpieczeństwa w Kalifornii z powodu zdrady państwa.

— Wiadomem tu już jest, że koncesya do budowania dróg żelaznych ro-
syjskich otrzymało towarzystwo kapitalistów różnych narodów, w którém
znajdują się szefowie francuskiego Credit mobilier, jako i domy Hottinger, Ba-
ring angielski, Hope hollenderski, i Stieglitz rosyjski. Koncesya służy na
85 lat. Rząd rosyjski gwarantuje akcyonaryuszom minimum $5\frac{0}{0}$. Koncesyo-
nowane drogi mają być w przeciągu 10 lat skończone. Izaak Pereire i Thurn-
eissen z Crédit mobilier pojechali do Petersburga. Nadzieje towarzystwa bel-
gijsko-niemieckiego, oparte na dobrych chęciach rządów pruskiego i belgij-
skiego, zostały zawiedzione. (Czas.)

Francya.

Paryż, 2. Października. — Dziś oczekują powrotu cesarza, cesarzowéj
i cesarzewicza.

Paryż, 3. Października. — Cesarz, cesarzowa i cesarzewicz przybyli
wczoraj wieczór o 8éj godzinie, przyjmowani od najwyższych władz państwa.
Za przybyciem cesarza aresztowano wczoraj około 40 osób. Mówią, że poli-
cya odkryła spisek, którego członkowie w liczbie 200, mieli się na pojazd ce-
sarski rzucić i zamordować go. Między aresztowanemi znajduje się uczeń szkoły
politechnicznéj. Załoga Paryża ma być powiększona.

— Kryzys finansowa nabawia rząd wielu kłopotu. Nie wie on co ma po-
cząć. Większa część ministrów nastaje na to, aby notom bankowym nadać kurs
przymusowy. Minister finansów jest przeciw temu i chce się podać do dymisyi.

— Z każdym dniem jest widoczniéj, że zachód nie myśli przeciw Neapo-
lowi wystąpić stanowczo. Ludwik Napoleon czyli rząd francuski przyjął plan
angielski co do Neapolu dla tego, bo gabinet londyński chciał, aby okręty an-
gielskie i bez floty francuskiéj krążyły po wodach neapolitańskich. Francya
ustąpiła na pozór, i była mowa o wysłaniu floty i odwołaniu posłów. Napisa-
łem Panu już wówczas, gdy Morning Post o téj energicznéj doniósł wiado-
mości, że w kołach urzędowych nie wierzą wcale w stanowcze wystąpienie.
To się całkiem sprawdziło. Dodam dziś, iż w sprawie neapolitańskiéj nic zape-
wnie nie zajdzie aż do chwili, w któréj się kongres w Paryżu zbierze. Rząd
tutejszy wszelkich dokłada starań, aby rzecz tę odwlec. Anglia chciałaby wpra-
wdzie sprawę neapolitańską przed otwarciem kongresu załatwić, Francya atoli
przeciwnych chwyciła się środków, i zdaje się, że swego dopnie. W tem, ja-
koby wczas, pomaga jéj cyrkularz rosyjski, a zawarte w nim groźby pocią-
gnęły Anglią ku Francyi. Tutejsze półurzędowe dzienniki udają, że tem
są oburzone. Otrzymały też istotnie polecenie, wystąpić w tonie nieprzyjaznym
przeciw Rosyi. Tutejszy rząd miał pierw znać ten dokument, niżeli gazeta
kolońska i jéj czytelnicy, a to przez hrabiego Morny, któremu go przed wyja-
zdem jego wręczono. Co się tyczy Neapolu czyli króla jego, pan Brenier udzie-
lił dworowi neapolitańskiemu najbardziéj zaspokajające objaśnienia, i radził,
aby wszelkich użył środków zaradczych, żeby przy ukazaniu się flot, których
demonstracya będzie całkiem w myśli pokojowéj, nie wybuchło powstanie.

— Aresztowania przedsięwzięte w całéj Francyi w skutek niedawno od-
krytego spisku, są niezmierne. W Paryżu samym aresztowano w ostatnich
dniach przeszło 600 osób. Liczba aresztowanych w Paryżu w ciągu 14 dni
ostatnich wynosi około 1000 osób. Mówią o środkach nadzwyczajnych. —
Stosunki pieniężne są nie osobliwsze. Bank nie ma gotowizny. Całe dni oble-
gają bank tłumy ludzi, żądających za swe banknoty gotówki. Mówią, że rząd
tym notom nada kurs przymusowy. Podatki źle także wpływają.

— Marszałek Narvaez udał się do Bodeaux, dla powitania cesarza, skąd
puszcza się w podróż do Hiszpanii.

(Kor. Cz.) *Fais ce que dois* dramat we 3ch aktach wierszem napisany
przez pp. Decourcelle i Henr. Lacretelle, a przedstawiony w przeszłym tygo-
dniu w teatrze francuskim, przypomina mi najważniejszą chwilę mojego życia.
Było to przed laty — i gdy się z samą nadzieją rozbrat brało, nadszedł list hr.
Morsztyna, a w nim powtórzone godła rodziny Rohanow *fais ce que dois ad-
vienne que pourra*, wskazało co daléj czynić wypadło. Pamięć téj chwili
żywo mię zainteresowała do nowego dramatu, w którym spodziewałem się
znaleść obraz jakiegoś wielkiego męża z przeszłości, co nieuległszy przeciwno-
ściom dopełnił stale powinności swojéj. I ja, i publiczność zawiedzeni zostali-
śmy w oczekiwaniach naszych, bo właśnie ów dramat przedstawiał szereg
czynów na przekór godłu spełnionych. Pisarze dramatu z wieku Leona X.,
Franciszka I. i Karóla V., niepotrafili wyprowadzić na jaśnią szlachetniejszéj
postawy nad zdrajcę własnego kraju, owego konnetabła Karola Bourbon hr.
de Montpensier, co obrażony przegraną procesu z Ludwiką Sabaudzką matką
Franciszka I., przerzucił się na stronę jego przeciwnika Karola V. i był ucze-
stnikiem w przegranéj bitwie pod Pawią. Zwyciężony mógł jeszcze powiedzieć
o sobie *Tout est perdu hors l'honneur*, ale dla zdrajcy nie pozostało jak iść
za zwycięzcą do Hiszpanii, tam znosić upokorzenia, słyszeć wyrzuty markiza
Villarono i nieotrzymać żadnéj zapłaty od nowego pana. A gdy przyszło od-
prowadzić niemieckich rajtarów, a nie było czem żołdu zapłacić, Karol Bour-
bon wpada na myśl zdobycia Rzymu i przymuszenia Leona X. do wydania
skarbów kościelnych, złupienia samego miasta. Niedawniéj jak przed 12tu laty
kiedy po bitwie pod Marignan (1515) papież Leon X. przyjeżdżał do Bolonii
na spotkanie króla Franciszka, Karol Bourbon służył mu do mszy, a dziś
świętokradzki podniósł na niego oręż, to też i skarany został, bo na wałach
Rzymu śmierć znalazł. Dla pisarzy dramatu nie wystarczało historyczne po-
danie, niepoprzestali na poetycznéj biografii swego bohatyra spisanéj przez
Baudot de Juilli, i niewiedzieć dla czego każą mu się kochać w nieznanéj oso-
bie spotkanéj w Wenecyi, która późniéj pokazała się być Eleonorą królową
portugalską, ofiarowaną mu w nagrodę zdrady; wymyślają jakąś córkę Bour-
bona co mu znikła z przed oczu, a wynurzyła się frejliną tejże królowéj. Fran-
ciszek i Karol V. występują w dramacie w rolach zupełnie im niewłaściwych,
i nic też dziwnego, że sztuka obojętnie przyjętą została. Kiedy ktoś Crebillo-
nowi doradzał napisanie »Koryolana«, on miał odpowiedzieć: »Gdyby przed-
miot zdrady mógł być wystawionym na scenie, dawnobym już o nim pomy-
śiał.« PP. Decourcelle i Labretelle musieli się tedy znaleść w trudnem położeniu
gdy dotknęli struny tak boleśnia jęczącéj w sumieniu narodowem i gdyby nie
pracowita gra aktorów Bauvallet i Bresson pewnoby sztuka od razu upadła,
bo choć w ogólności wiersze są mniéj więcéj rymowane, przecież niejednokro-
tnie bywają tak pospolite, że się dziwić trzeba słysząc je na pierwszéj scenie
francuskiéj. Bourbon zapowiada, że swym kondotierom dozwoli

de promener leur flamme
Du Palais de seigneurs aux coeurs de belle dames.

W innem miejscu jest znowu: *Quel est ce cavalier qui rase le gazon?* Na co
Figaro mógłby odpowiedzieć: *c'est un peruquier en herbe.* Ale jakem wspo-
mniał są ustępy prześliczne np. w pierwszym akcie prośba do Bourbona sta-
rego powiernika jego ojca aby zaniechał zdrady, rozmowa z królową Eleonorą
która mu ręki odmawia: *Mon seul epoux est mort, n'insultez pas sa cendre*

— ale złe nałogi biorą górę w umyśle Bourbona i obstaje przy swojem, albowiem: *Il ne sera pas dit que j'ai trahi pour rien.*

Od Frunciszka I. przejdźmy do Ludwika XIV. w czasy bliskie odwołania edyktu nantejskiego pod koniec sławnych *dragonnadów.* Resztki prześladowanych kalwinistów w Cewennes kryją się po górach Dofinatu; niemasz już wzmianki ani o Catinat, ani o Cavalier, tylko jakiś oddział dragonów wysłany na ściganie rozpierzchnionych, nikogo nie chwyta, a jego dowódzca kocha i pije, i dla tegoż *Les dragons de Villars* w teatrze lirycznym są tylko operą komiczną. Nawet i w takim zakresie żałować przychodzi, że Ludwig XIV. nie usłuchał Kolberta śmiało mu mówiącego: *Vous étes roi pour le bonheur du monde et non pour juger le culte.* Muzykę téj operetki napisal Maillard, autor »Gastibelra«, wiele hałasu, trąbienia, rozwlekły a mierny utwór, romans: *Ne parle pas Rose je t'en supplie*, jedno duo Sylwana i Róży z 2go aktu, a w końcu modlitwa odznaczają się melodią, ale i modlitwę zepsuły niepotrzebne chóry. Panna Borghése zrazu nieśmiało, potem wybornie wywiązała sią z roli Rozalii.

Arnault dla swéj żony napisał meledramę »Les Zouaves« graną w Gaité, miał pono spółpracownika, ale ten przy wzięciu Małachuwy, bo na tém sztuka się kończy, przestraszony hukiem dział, pękających bomb, nieśmiał się na scenę pokazać. Bliżéj będący Rosyi, znacie pewnie familią jenerała Grafa de Brakine, jego córka poślubiona w końcu oficerowi francuskiemu ze szkoły St. Cyr może i kiedyś do Paryża zawita, ale te zaślubiny nie tak łatwo przyszły. Francuz poznał się z tą rodziną w Petersburgu, musiał ztamtąd uchodzić przed gniewem bojar, któremu niepodobały się miłostki jego z Szarlottą. Po latach pięciu ojciec, córka, kochanek i ..... dziecię znajdują się na raz w Krymie. Dziecię porwane od zuawów, odebrane przez matkę która ubrana w bieli dla łatwiejszego przemknienia się przez czaty francuskie, wchodzi do obozu poznaje kochanka, kochanek wzięty do niewoli. Iwan sługa z miłości dla Szarlotty przez zemstę zdradza oboje, tajemnicę ojcu wyjawia. Ojciec chce zabić córkę ale pomny na powinność, idzie na bojowe pole, a potem kiedy Iwan główny wróg ginie z rąk Francuza, ojciec przebacza i następuje wesele, Co za okrutny ojciec!! córka błaga o litość, on jéj każe milczeć. »Nie przerywaj!« — woła grożno — a gdy ta leży u nóg bez duszy, on wyrokuje: »Widzicie, że jest winna, bo nic nie mówi.«

W rozmaitościach le Chien de Garde Th. Cognard jest parafrazą znajomego wiersza: »Poszedł, poznał i sam się ożenił.« Tak też zrobił i Scipion z kochanką, ba nawet narzeczoną przyjaciela swego, ale nie zdradził go, bo się ożenił dopiero otrzymawszy od niego wiadomość z Ameryki, że idąc za wyraźnem żądaniem ojca, musiał poślubić jakąś bogatą wdowę.

Pani Borghi Mamo 17. Września wystąpiła po raz pierwszy w roli Fides (w Proroku) i zamknęła usta wszystkim nieprzyjaciołom, wszystkim dobrym zawiściom. Głos jéj contralto w całéj pełności wydał się najdobitniéj w cavatinie 5. aktu *a la voix de ta mère.* Żadnéj przesady, nigdy nie ucieka się do znanych artystom figlów i pilnująca metody dziwnie w harmonii z jéj głosem będącéj. Medori była na téj pierwszéj reprzezentacyi, a Meyerbeer zaraz nazajutrz rad z trumfu odjechał do Berlina.

Jenny Lind, jeźli to prawda co głoszą dziennikarze, miała w tym roku zarobić w Anglii 2 miliony fr. Kiedy przed laty udało się było Paganiniemu w przeciągu takiegoż czasu zebrać 1,250,000 fr. krzyczano wara! żeby świat nie zubożał płacąc tak drogo artystów. Jakkolwiek Anglia bogata, wątpię o tych 2 milionaoh, chyba, że wielu amatorów, co jak ów kupiec moskiewski Kurikow za wejście do kaplicy kremlińskiéj i to w szacie nadwornego śpiewaka, płacili po 24,000 fr.

Joanna Wagner śpiewaczka niemiecka poślubiła pana Johmann referendarza przy sądzie appellacyjnym w Królewcu i oddala się ze sceny. Rachel jutro z rady lekarzy odjeżdża na 6 miesięcy do Kairu.

Teatr włoski otwiera się 4. Października. Nie będziemy słyszeli »Il Trovatore i na pierwszą reprezentacyą da nam p. Calzado »Lucyę« albo »Dwóch Foskarich«.

Odeon gotuje kilka sztuk naszych »Claudie« 3 akta p. Sand, »Dufresny« komedyą w 1 akie pp. Bauville i Boyer, a Jules Janin doniósł dziś o komedyi w 5 aktach napisanéj pod tytułem »Reclame«, ale zataił imie autora.

W Operze komicznéj: »Psyché« Ambr. Thomas, główne role dane pani Ugalde i pp. Lefebvre i Baille. P. Delfés napisał akt jeden, w którym panna Henrion wystąpi w roli Dubarry. Wodewil zapowiada: »Anarchie dramatique« kom. w 3 aktach i »Beau Léandre« akt 1 p. de Bauville.

Buffy 23. przenoszą się z Pól elizejskich do miasta i dadzą operetkę »le Savetier et le financier« p. Cremier z muzyką Offenbacha. Program jego konkursu ostatecznie rozsądzony przez sędziów pod prezydencyą Aubera. Śród sześciu kompozycyi, za najlepszą uznana p. Jerzego Bizot.

Gotuje się komedya na wyśmianie chciwosci właścicieli domów w Paryżu pod tytułem: »Un milion de recompense. Paris perdu.« W końcu teatr luxemburgski ofiaruje »Egrillarg et Candide ou Carte du Tendre« p. Marc Laprevost.

Hugo ma wydać romans filozoficzny »les misérabies.« Poeta Jamin otrzymał od Papieża krzyż św. Grzegorza W. Pierwszy numer dziennika la Comédie wyszedł z druku.

Anglia.

Lodynyn, 29. Września. — Nowy okólnik rosyjski, albo jak go tu nazywają, manifest, doszedł do nas przez gazetę kolońską i wzbudza nie mało ciekawości. Uważają, że Rosya śmieléj się odzywa, niżby się tego spodziewać godziło z zasady po zawarciu pokoju. Wyrazy w nim przytoczone co do Grecyi i Neapolu uważają za zbyt cierpkie, i z całego toku dokumentu uważają, chęć rosyjskiego rządu, przywiedzenia na pamięć rządom sprzymierzonym i ich ludom, że Rosya jak przed wojną, tak i teraz, zająć zamierza stanowisko swoje w sprawach europejskich.

— Times i inne pisma angielskie rozwodzą się mocno nad okólnikiem rosyjskim. Nauka, mówi Times, wmięszania się w sprawy sąsiednie jest ta sama, co przed przejściem Rosyan przez Prut przed kongresem paryskim. Wolno, w obronie własnego domu, nawet gwałtem wedrzeć się do płonącego domu sąsiada swego, choćby nawet wyrządzono przez to jaką szkodę na majątku jego. To samo mogą uczynić Anglia i Francya w Neapolu; nie chcą atoli tego. Z drugiéj strony można sobie wystawić, że ktoś wdziera się do domu sąsiada wyraźnie w tym celu, aby mu skraść pieniądze jego i urznąć mu szyję, dla tego, że jest chory. To uczyniła Rosya względem Turcyi.

Londyn, 2. Października. — Bank angielski podniósł dyskonto swoje na 5 od sta.

— Dziennik Morning Post wyraża się cierpko o okólniku Gorczakowa i wylicza wszelkie rodzaje poniżenia, jakiego Rosya w ostatniéj wojnie doznała. Wszędzie, mówi ten dziennik, widać w Rosyi oznaki słabości i wysilenia, a pomimo tego ton depeszy księcia Gorczakowa godzien jest r. 1814, owego czasu, gdzie Aleksander I w Paryżu jak oswobodziciel Europy i rozjemca swych losów był uważany.

Austrya.

(Kor. Cz.) — Stan gorączkowy giełdy trwa ciągle. Papiery tak publiczne jak przemysłowe podnieść się nie mogą. Brak pieniędzy i ogromna masa wpłat na akcye grożą nawet przedłużeniem tego przesilenia. Mówią, że administracya kredytu przemysłowego chce przemówić do publiczności w sposób uspakajający. Wystarczyłoby na teraz, gdyby oświadczyła, że bierze akcye w *report* (koszt) po niskiéj cenie. Kontrmina walczy nieustraszenie i korzysta z popłochu. Straty jednych i zyski drugich są znaczne. Polityczny stan rzeczy pomaga grze. Wielu mniema, że kwestya neapolitańska zakłóci spokojność. Ja téj obawy nie podzielam. Kwestya ta załatwi się koncesyami z obu stron. W najgorszym razie skończy się na wylądowaniu wojsk sprzymierzonych jak w Grecyi. Rewolucyi nikt w rachuby polityczne nie wprowadza. Gabinety zachodnie są w téj mierze w zupełnéj zgodzie. Oesterr. Zeitung radzi królowi Ferdynandowi, żeby *motu proprio* reformy potrzebne zaprowadził. Tę radę przesłali już od dawna tutejszy gabinet i poseł neapolitański książę Petrulla. Lecz wiadomo, że przyjętą nie była. Neapol ma swoich *ultra*, którzy, zdaje się, że wpływają na króla.

— Dla ułatwienia dowozu przedmiotów przeznaczonych na wystawę rolniczo-gospodarczą w Wiedniu w Maju 1857 roku odbyć się mającą, wysokie ministeryum handlu wydało stósowne rozporządzenia uwalniające wystawiaczy od kosztów przewozu na kolejach rządowych tam i na powrót przedmiotów wystawy, jako to: bydła, płodów rolniczych i leśnych, narzędzi i machin gospodarczych itd. Dyrekcya kolei północnéj ces. Ferdynanda zapewniła wystawiaczom takież same uwolnienia od opłat wedle przepisów wydanych w téj mierze dla kolei rządowych. Towarzystwo kolei rządowych (francuskie) uwolniło wystawiaczy od połowy opłat, towarzystwo żeglugi parowéj na Dunaju od całéj opłaty pod obowiązkiem asekurowania przedmiotów. Producenci galicyjscy przeto, którzy do przewozu przedmiotów swoich na wystawę wiedeńską używać tylko potrzebują kolei rządowéj wschodniéj i kolei północnéj ces. Ferdynanda mogą te przedmioty dowieść do Wiednia i odwieść je na powrót bezpłatnie, trzymając się przepisów wydanych w téj mierze i opłaciwszy od pastuchów przy bydle trzymanych bilety do kl. 3éj.

Galicya.

Piszą nam z Sądeckiego: Upały letnie wyroiły nam niewidziane mnóstwo os i wężów. Osy po polach pomiędzy skibami wylęgłe przy zbiorkach nieraz bardzo były dokuczliwemi, a nawet po domach bardzo uprzykrzonemi. Węże zaś dotąd zwykle bojaźliwe, zrobiły wyjątek w okolicy Sącza. Chłop bowiem Ogorzałek z Woli, narąbawszy jałowcowych krzaków na łaz pod krzycę, zabierał się do podpalenia onych. Zakładając ogień poruszył gałęzie, w tem gad wyskoczył z pod nich i ukąsił go w nos. Wnet okropnie zapuchła twarz wraz z całą głową, a nawet piersiami i ramiony, został jednak wyleczonym i to domowemi środkami, poleżawszy przeszło tydzień. Rzadki to u nas wypadek, aby się węże rzucały na kogo z daleka, jednak widać, że i naszym niekoniecznie mozna ufać. Dodać jeszcze muszę, że we dwa dni po ukąszeniu całe ciało chorego wodnistemi bąblami się okryło, nawet ręce i nogi, a pierwszych chwil przytomność utracił i dech mu zatkało. Czas.

Włochy.

Fremdenblatt pisze o sprawie neapolitańskiéj. Słychać za rzecz pewną, że nadeszły tu skazówki, według których nieporozumieeie między Neapolem a państwami zachodniemi o wiele drażliwsze być się wydaje. Odpowiedź Neapolu przesłana do gabinetów paryskiego i londyńskiego niezadawalnia Francyi i Anglii podobnie jak poprzednia, która była zupełnie odmowną. Dowiadujemy się, że król neapolitański w téj drugiéj nocie nie wymawia się od zaprowadzenia reform i wydania amnestyi, wszelako broniąc praw i godności swojéj korony, zastrzega sobie zupełną wolność co do czasu, okoliczności i granic w jakich koncesya będzie uczyniona. Nota ta jest jednobrzmiąca i tylko co do daty dwojaka i do Paryza z 20. i do Londynu z 28. Sierpnia. Zamierzone wysłanie eskadry angielsko-francuskiéj na morza neapolitańskie zdaje się w tych okolicznościach demonstracyą daleko sięgającą, gdyż państwa zachodnie obstają przy swoich wymaganiach. Zawsze jednak spodziewają się jeszcze, że gabinet austryaki, który dotychczas wszelkich dokładał starań, aby obustronną szorstkość złagodzić, będzie w możności ukojenia wzmagającéj się burzy, i w tym duchu wyglądają wkrótce depesz z Neapolu z wielką ciekawością. Możemy dodać, że tutejszy poseł neapolitański ks. Petrulla, który często się naradza z hr. Buolem oceniając słusznie okoliczności okazuje godną pochwały uprzedzającą uprzejmość, aby lojalne zamiary gabinetu ces. austryackiego przywieść do skutku.

Hiszpania.

Madryt, 25. Wzześnia. — Taką tu przypisują ważność udzielonemu pozwoleniu księciu Walencyi do powrotu do Hiszpanii, że należałoby sądzić, że obecność sama tego męża oznacza już inny zwrot rzeczy. Sposób ten widzenia zdaje nam się być przesadzonym. Nie wierzymy, że mąż ten będzie mógł postąpić, jak niegdyś Cesar: »*veni, vidi, vici*«. W jednym z dawniejszych listów naszych donosiliśmy, że królowa czuje niechęć przeciw cierpkiemu i twardemu występowaniu bohatyra moderados, i że król go nienawidzi za doznaną od niego zniewagę. Pytać by się można, zkąd więc to pochodzi, że przy tém usposobieniu księciu dozwolono wrócić do Hiszpanii. Rzecz się tak ma: Królowéj był środek ten przedstawiony, jako najwłaściwszy, aby na wodzy utrzymać stronnictwa nieprzyjazne prerogatywom korony. Dodano, że obecnością księcia zniesie się wpływ. Vicalveristado w wojsku, przez to zaś złamie się opozycya progresistów i demokratów, którzy drżą przed ramieniem jenerała Narvaeza, i raczéj na wszystko przystaną, aniżeli na wyniesienie go do władzy. Udzielając kamarylla téj rady, miała zamiar, mieć

w bliskości Espadona, aby go wywieść w chwili trudnéj na krzesło prezydentowskie. Zresztą dowiaduję się z dobrego źródła, że książe wcale nie jest tak skłonnym, jak przyjaciele jego sądzą i pragną, do zezwolenia królowéj Krystyny powrotu do kraju. Jenerał miał oświadczyć: Bez królowéj Krystyny nie mogą panować progresiści, z nią zaś nikt.

— Przeszłéj nocy aresztowano kilkunastu oficerów za to, że mieli podburzać przeciw O'Donnellowi swych żołnierzy.

— Niewiara w dalsze utrzymanie rzeczy tak jak są dziś, zaszczepiona w publiczność doszła i do ministrów, i zawiadowcy spraw państwa czują jakąś niedyspozycyą, paraliżującą ich kroki i pozbawiającą ich ochoty do pracy. Jedni z nich wyznają otwarcie, że przy wszystkiem tem co robią, mają uczucie wątłości dzieła swego. Nawet Rios Rosas, najzabieglejszy i niewątpliwie najzdolniejszy w gabinecie, który dotychczas najwięcéj odwagi i ufności pokazywał, który przypisywał sobie dosyć siły w przeprowadzeniu i przekształceniu Hiszpanii, i który także — tego mu zaprzeczyć nie można — przystępował z najlepszą chęcią do tego przedsięwzięcia i Rios Rosas skrzydła opadły; nie jest on dosyć zaślepionym, aby nie miał pojąć, że na próżno pracuje. Ma on przynajmniéj to zadowolenie, że sumieniu swemu nie zadał gwałtu i zachował niewzruszenie swoje zasady. Bo wszystko co dotąd się stało, od całkowitego rozwiązania gwardyi narodowéj aż do zniesienia przedaży dóbr duchownych, zdziałano wedle jego programu. Ale panowie O'Donnell, Colledo, Bayarri, Alvarez, którzy w swym czasie przemówili byli za tym środkiem finansowym, którzy nawet w niedawno odbytem posiedzeniu ministrów pośrednio głosowali za zachowaniem go, poniżyli się w obec kraju. Rozumiem, że nie powiem za wiele, gdy twierdzę, że O'Donnell nie ma zwolenników, że utracił ufność spółobywateli. Rozmowy jego z przyjaciołmi vicalvasistami nie miały żadnego rezultatu; ci oświadczyli wręcz, że nigdy na ich pomoc liczyć nie może, gdy się zapiera zasad, które ich przed dwoma laty w czyn pobudziły. Jeżeli chcemy być konsekwentni i wierni chorągwi z r. 1854 — miał jenerał Dulce z otwartością żołnierską powiedzieć ministrowi prezydentowi — musim Pana zwalczyć. Czylibyśmy inaczéj nie musieli przyznać, że niczem więcéj niejesteśmy jak jurgieltnikami, i żeśmy powstaniem przed dwoma laty zdziałanem stali się winni zbrodni stanu? Marszałek wedle swego zwyczaju, na to nie miał nic odpowiedzieć. Wyrażenie to jenerała Dulce brzmi pięknie, ale jądrem rzeczy jest zawsze, że panowie z Vicalvano nie myślą się wcale za O'Donnella kompromitować, bo wiedzą, że najpomyślniejszy wiatr wieje na placu del Oriente. Nie dziwuj się Pan wcale, gdy w razie przywrócenia absolutyzmu usłyszysz, że ci bohatyrowie wolności z roku 1854 nasamprzód złożyli królowéj przysięgę wierności. Za granicami Hiszpanii nikt nie zdoła sobie jasnego zrobić wyobrażenia o duchu wojska, który każde stronnictwo zdemoralizować się stara, aby go użyć za narzędzie dla siebie. W téj chwili obrabiają tu moderados wyższych oficerów w celu demonstracyi absolutycznéj, progresiści dokładają wszelkich starań do pobudzania ich do odpadnięcia, demokraci zaś starają się oficerów podrzędnych a szczególniéj żołnierzy zjednać dla swych planów.

Kronika miejscowa.

Poznań, 7. Października. — Doszła rąk naczelnego prezesa prośba z powiatu poznańskiego i obornickiego podpisana przez wielu mieszkańców tamecznych, ażeby droga żwirowa z Poznania do Obornik nie inną okolicą, tylko dawną drogą pocztową przechodziła. Prośbę swą powodami w ten sposób uzasadniają: ponieważ przekonali się, iż na wniosek kilku dziedziców mających wsie nieco na boku od drogi dotychczasowéj, wytknięto nową linią dla przyszłéj drogi żwirowéj od Suchegolasu do Obornik na Jelonek, Sobotę, Ziełątkowo, Wargowo i Obiezierza, nie wiedząc, czyli linią tą rzeczywiście pójdzie droga żwirowa, zapytują się, czyli otrzymała zatwierdzenie rządowe nowa linia, przeciw któréj się oświadczają, ponieważ droga dotyczasowa z Suchegolasu do Obornik jest najprostszą i najstósowniejszą, na całéj przestrzeni dosyć jest szeroką tak, że nie potrzeba nowego pod nią zakupować gruntu, nie prowadzi przez okolice puste i błotne i dosyć jest około niéj materyałów potrzebnych do jéj budowy. Nadto droga nowa jest budowaną kosztem powiatu, przeto powinna służyć interesowi większości, nie zaś mniejszości. Natomiast nowa linia wytknięta i przemierzona, przechodzi przez pola Jelonka, Soboty, Ziełątkowa i Obiezierza, dłuższą jest od dawniejszéj pocztowéj o pół mili, potrzeba pod nią zakupić grunta, prowadzić przez grzęskie łąki i bagna, gdzie nie masz do budowy potrzebnych materyałów, stawiać mnóstwo mostów i sypać wysokie groble. Budowa na nowéj linii kosztowałaby więcéj o 20,000 tal., jak na staréj pocztowéj i pomijalaby dobra i wsie wielkie nad pocztową drogą leżące, jak Chludowo, Świrkówki, Ocieszyn i Bogdanowo, a za niemi niedaleko leżące Glinno, Łagiewniki, Kryszyn, Chojnice, Trzuskotowo, Tworkowo, Maniewo i Golaszyn, które największe zwiedzają targi powiatowe. Z tych tedy powodów protestują podpisani na podaniu do naczelnego prezesa przeciw wszelkiéj zmianie kierunku staréj drogi pocztowéj, twierdząc, że dla interesu kilku, interes większości w powiecie cierpieć nie może.

Gostyń, 3. Października. — Wczoraj o północy spaliły się w Siedlcach obory, stajnia i owczarnia. Część owiec spaliła się, a bydło i konie ocalono. Domyślają się, że złośliwa ręka była powodem tego pożaru.

Międzyrzecz, 3. Października. — Na dniu 25. Września odbył się tu egzamin trzech abituryentów, pod przewodnictwem radzcy szkolnego dr. Mehringa. Wszyscy trzéj otrzymali zaświadczenie dojrzałości. Szkoła tutejsza realna w r. 1833 założona, ma sobie udzielone prawo egzaminowania abiturientów na uniwersytet. Od r. 1839 opuściło tę szkołę 68 uczniów z zaświadczeniami dojrzałości, a z tych poświęciło się 4 agronomii, 17 wyższemu budownictwu, 5 służbie pocztowéj, 6 leśnictwu, 9 wojskowości, 4 administracyi podatkowéj, 4 służbie biurowéj, 1 górnictwu, 1 miernictwu, 2 kupiectwu, 1 weterynaryi, 2 mechanice, 1 chemii, 3 przeszło do gimnazyum i teraz studyują prawa i kameraliów, nakoniec weszło 2 w roku 1848 do niemieckiéj marynarki, a dziś jeden z nich znajduje się w służbie północnoamerykańskiéj, a drugi w brazylijskiéj.

Ostrowo, 4. Października. — W dniu 25. i 26. Września odbył się tu egzamin w gimnazyum katolickiem. Programu jak zwykle nie otrzymała redakcya i w tym roku i dla tego nie możemy podać z niego szczegółów do wiadomości publicznéj. Dowiadujemy się atoli na innéj drodze, że 7 abiturientów otrzymało świadectwo dojrzałości w naukach, równie jak jeden extraneus, drugi zaś przepadł. W roku 1856 zwiedzało tę szkołę 264 uczniów, a w końcu roku pozostało 246, a mianowicie 182 katolików, 46 ewanielików, 18 izraelitów. Żałować przychodzi, że więcéj uczniów nie odwiedza tego gimnazyum, które dostatecznie jest obsadzone professorami i może większą liczbę uczniów pomieścić. Być może, że wielu uczniów przeniosło się do gimnazyum w Krotoszynie, bo jak wiadomo przemieniono tameczną szkołę realną na gimnazyum.

— W dniu 26. b. m. rozpoczną się tu roki sądu przysięgłych pod przewodnictwem pana Sieghardta tajn. radzcy sprawiedliwości z Poznania. Spraw będzie wniesionych 32, a między temi o podpalanie, krzywoprzysięstwo, łupiestwo, otrucie, kradzieże i t. d.

Owinska, 3. Października. — Wczoraj wieczorem podczas burzy uderzył piorun w gałkę na wieży tutejszego kościoła i rozbił ją na kawałki. Jak się zdaje w gałce téj znajdowały się dokumenta różne z czasu wystawienia tego kościoła, ale że w niéj osiadły pszczoły, jak się to pokazuje z węzy i miodu w niéj się znajdującéj, przeto dokumenta te zostały zniszczone, albo je pszczoły pocięły i wyrzuciły. Kilka tylko pieniędzy srebrnych w niéj znaleziono z roku 1766.

— Na folwarku Czerwonak spaliło się dziewczę sześcioletnie, które pozostawiono w izbie zamkniętéj. Zdaje się, iż dziewczynka bawiła się na kominie węglami, zapaliła sobie odzież i schroniła się na łoże, gdzie ją spaloną znaleziono wraz z pościelą.

(Nadesłano.)

Poznań, 6. Października. — Od kilku tygodni mając sobie oddany szpital przy ulicy sierot w gmachu dawniéj XX. Franciszkanów w mieście Poznaniu, gdzie się obecnie 98 chorych i 60 szpitalnych wiekiem obarczonych znajduje, celem niesienia pomocy duchownéj, i odwiedzając po kilkakroć ów zakład miejski, mocno mnie uderzył porządek jaki tamże zastałem, nie tylko na podwórzu, ale nawet w samym gmachu. Kurytarze tak na pierwszem jakoteż drugiem piętrze zamiecione i piaskiem wysute; a cóż dopiero mówić o porządku, jaki zastałem na salach i pokojach przeznaczonych dla chorych: łóżka wygodne, posłania odpowiednie, dery kocowe, przytem watowane kołdry dla każdego chorego, stoły i stołeczki pomyte, kubki cynowe do napoju błyszczące, tablice nad łóżkami w głowach, na których zamieszczony dzień przyjęcia pacyenta do szpitala, objaw choroby, wiek i stan chorego; zgoła, cały porządek w zadumienie mnie wprawił. Wychodząc zaś z sal, udałem się też z ciekawości do kuchni i tamże zaprowadzony wielki porządek zastałem. Prawie wierzyć własnym oczom nie chciałem, aby przy tak wielkiéj liczbie chorych bez odrażającego zaduchu i nieporządku obejść się mogło.

Teraz gdy się przypatrzymy urządzeniu w budynku okazałym trzypiętrowym i nowo co dopiero wybudowanym tu na gruncie dawniéj należącym do zakonu Teresek, przekonać się możemy, ile to szanowny magistrat tutejszy nie szczędząc wydatków, łoży starań dla niesienia pomocy biednym schorzałym, jakoteż starcom tu zamieszkałym, a przez zbieg okoliczności do zupełnego ubóstwa przywiedzionym, bez względu religii i narodowości. Dawniéj, bo przed 30 laty, będąc przy kolegiacie św. Maryi Magdaleny, miałem sposobność przy odwiedzaniu chorych w szpitalu na Nowym Rynku poznać miejscowość, która tyle była rażącą, że ledwie dał się wstręt przezwyciężyć, a nieraz będąc na czczo przy niesieniu pomocy duchownéj choremu, sam z zepsutych wyziewów i zaduchu w chorobę popadałem. Co się tyczy obecnie zachodów w szpitalu miejskim przez szanownych doktorów podejmowanych, lekarstw chorobom odpowiednich i pokarmów zdrowych, z nich są wszyscy pacyenci zadowoleni, tak, iż żadna skarga w téj mierze do uszu moich dotąd nie doszła; owszem wielu, którzy z choroby wrócili do zdrowia, niechętnie opuszczają ów zakład. Poczytuję więc za obowiązek mój z przytoczonych powodów złożyć sz. magistratowi podziękowanie w imieniu cierpiącéj ludzkości.

X. M. K. prob. p. k. ś. M.

Rozmaite wiadomości.

— Nowe przedsiębiorstwo w Galicyi. Prezydent rady zawiadowczéj towarzystwa kolei żelaznéj wschodnio-galicyjskiéj, książe Leon Sapieha zajął się także osobliwie wykryciem i wydobywaniem kopalń węgla kamiennego, i udało się mu zyskać ogromne i rozległe pokłady węgla brunatnego w Podhorcach w obwodzie złoczowskim, tudzież pod Koszowem w kołomyjskim. Węgiel ten przewyższa dobrocią swą skwarzawski, i wystarczy nietylko na opalanie lokomotyw, ale i zyskownie daje się sprowadzać do Lwowa. Wydobycie tych kopalń jest wielce ważnem dla zakładać się mającéj kolei galicyjskiéj. — Drugą wielką korzyść obiecuje kolei téj związek z żeglugą parową na Wisle przez rzekę San. Towarzystwo warszawskie żeglugi parowéj na Wiśle, utrzymuje żeglugę swoją na Wiśle aż do ujścia Sanu; wszelako nie ośmiela się puszczać parowce swoje na San, z powodu gęsto zawalających tę rzekę drzew. Rada zawiadowcza kolei galicyjskiéj zamierza więc wysłać inżynierów obeznanych z robotami wodnemi, ażeby usunąć przeszkody do żeglugi na Sanie. Koléj galicyjska w związku z żeglugą parową na Sanie a daléj na Wiśle, połączy Galicyą z Gdańskiem i morzem Baltyckiem. Widoki dla przemysłu galicyjskiego są wielkie. — Budowa kolei z Przemyśla do Lwowa ma być zaraz na wiosnę zaczęta.

— Cesarz i cesarzowa austryaccy u grobu Bolesława Śmiałego. W czasie podróży swéj po Karyntyi, Najj. państwo przybywszy do Ossiaku, przywitani przez proboszcza miejscowego, i po odbytem nabożeństwie zażądali widzieć grobowiec Bolesława Śmiałego króla polskiego. Grobowiec ten otoczony zielonym wieńcem, a dzieje jego proboszcz w krótkości przedstawił; pokazywał także laskę metalową złoconą, znalezioną w r. 1839 w tym grobowcu w czasie jego otwarcia, i wręczył N. Pani wiersz o królu Bolesławie. (Gw. ciesz.)

— Król Ludwik bawarski, który obchodził 26. Sierpnia 70te urodziny swoje w Ludwigshöhe, przyjmował między innemi deputacyę z Strassburga rodzinnego miasta swego. Król pokazywał deputacyi aksamitną poduszkę, a raczéj materac, na którym leżał w kołysce w roku 1786 i opowiedział następne zdarzenie do téj poduszki odnoszące się. Ojciec króla Ludwika książę Maksymilian palatyn bawarski i książę Dwóchmostów, zrobiony w roku 1805 przez Napoleona królem bawarskim, był w r. 1786 dowódzcą pułku alzackiego armii

francuskiéj, który stał załogą w Strassburgu, i tam urodził mu się syn w dzień ś. Ludwika. Król Ludwik XVI trzymał go do chrztu i dla obu tych przyczyn dano mu imię Ludwik. W kilka dni po jego urodzeniu, książę Maksymilian kazawszy wystąpić pułkowi swemu, zdziwił się mocno, ujrzawszy, że wszyscy grenadyerowie zgolili wąsy i faworyty. Kiedy pytał o przycyynę tego, grenadyerowie podali mu poduszkę aksamitną przeznaczoną na materac dla nowo-urodzonego syna, wypchaną włósiem z wąsów i faworytów grenadyerskich. Poduszkę tę przechowuje król Ludwik w wielkiem poszanowaniu.

Wiadomości literackie.

Poznań, 7. Października. — »Przeglądu poznańskiego« wyszedł poszyt drugi na rok 1856 i zawiera: 1) Zendawesta, 2) Deputowani polscy w izbach berlinskich, 3) Wiadomości bieżące. *a)* Piśmiennictwo. 1) Lirenka T. Lenartowicza, 2) Pokłosie Zbieranka literacka rok V. 1855, 3) Oeuvres de Fréderic le grande, 4) Essai de Chronographie Byzantine. *b)* Nekrologi. Jakób Filip Marya Binet. — Augustyn Thierry. — Hippolit Fortoul. — Kazimirz Bonjour. — Sir Wiliam Hamilton. — Fryderyk von der Hagen. Kronika religijna.

Przybyli do Poznania 6. Października.

BAZAR: Laskowski z Brzezna, Niegolewski z Włościjewek, Stablewski z Zalesia, hr. Mielżyński z Dąbrowy, Kosiński z Targowéjgórki, Bojanowski z Krzekotowic.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Petersen z Bydgoszczy, Buttel z Wykowa, Urban z Inowrocławia, Tscheppe z Broniewic, Treskow z Chodowa, Treskow z Wierzonki, Szczepanowski z Bydgoszczy, Baus z Berlina, Krüger z Szczecina, Götz i Szkolny z Gniezna.
HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Randow z Zdun. Grabowski z Szamotuł, Radoński z Dominowa, Sperling z Grozbina.
HOTEL DU NORD: Taczanowski z Sławoszewa, Kołaczkowski z Żernik, Chłapowski z Szołdr, Krajewski z Przybysławia, Buks i Heinrich z Szamotuł.
HOTEL BAWARSKI: Psarski z Doruchowa, Łaszczyński z Grabowa, Kuczyńska z Pyzdr, Kolski z Mieściska, Gräve z Borku.
POD CZARNYM ORŁEM: Chylewski z Koźmorowa, Raczyński z Smolar.
HOTEL BERLINSKI: Jäckel z Ciółkowa, Hertel z Zbąszynia, Engel z Polskiéjwsi, Zabłocka z Czerlina, Ullin z Sławoszewa, Alkiewicz z Leszna, Naumann z Magdeburga, Kuczyński z Londynu, Goldenring z Wrześni.
HOTEL PARYZKI: Guichard z Gulczewa, Domański z Polski, Heickerodt z Spławia, Iffland z Chlebowa, Riess z Norymberga.
HOTEL WIEDENSKI: Weinkauf z Szamotuł, Raczyńska z Orli.
POD ZŁOTĄ GĘSIĄ: Dingier z Grąblewa, Trzebiński i Koszutski z Pleszewa.
HOTEL WROCŁAWSKI: Geraschi z Rugarlo.
W MIESZKANIU PRYWATNEM: Reinecke z Leinefelde, Kruse i Menke z Silbach, św. Wojciech Nr. 40.; Walleiser z Śremu, ul. Strzelecka Nr. 21.; Tiesler z Krotoszyna, Garbary Nr. 54.; Werder z Bütow, św. Marcin Nr. 76.

z 7. Października.

BAZAR: Wandenberg z Kołaczkowa, hr. Cieszkowski z Wierzenicy, Mikorski z Wyganowa, Sempołowski z Gowarzewa.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Dobrzycki z Baborowa, Bandelow z Latalic, Szlichting z Chudopsic, hr. Königsmark z Oleszna, Bronikowska z Polski, Häusler z Bojanic, Stahlberg z Gniezna. Griger z Szamotuł, Auerbach z Krotoszyna, Heynemann z Berlina.
HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Moszczeński z Wiatrowa, Reichmeister z Obornik, Lewińska z Warszawy, Zelasko z Obornik, Węsierski z Słupi, Grabowska z Bondecza, Haagen z Düsseldorfu, Kaskel i Sasse z Berlina.
HOTEL DU NORD: Baranowski z Rożnowa, Krzyżanowski z Dziećmiarek, Stablewski z Naramowic, hr. Grabowska z Łukowa, Alvensleben z Wschowy, prob. Gintrowski z Lutom.
HOTEL BAWARSKI: Pestrich z Rokicina, Verber z Kempna, Kalkstein z Mieleszyna.
POD CZARNYM ORŁEM: Franke z Kościana, Buchs z Szamotuł, Wendorff z Pruśca, Koczorowski z Wrączyna, Lutomski z Stawu.
HOTEL BERLINSKI: Reimann i Kerger z Zbąszynia, Zakrzewski z Osieka, Grunwald z Mszczeżewa, prob. Sikorski z Ryczywołu, Neugebauer z Mur. Gośliny, Czamowski z Rakoniewic, Adolphus z Londynu, Fleischer z Chodzieża, Niedomański z Koła.
HOTEL PARYZKI: Proboszczowie Rutkowski z Pszczewa, Zegarowicz z Goraja, Wagner z Kiekrza, Sumiński z Lusowa, Nowacki z Golin i Kukliński z Oleszewa.; Łabędzki z Berlina, Rogaliński z Cerekwicy, Radzimiński z Zdziechowicy.
POD TRZEMA LILIAMI: Flatt z Skoków, Wilkoński z Bród, Szatkowski z Jaktorowa.
HOTEL EICHBORNA: Hirsch z Sierakowa, Ehrenfried z Wrześni, Rohr z Bachorzewa, Sellentin z Rybitwy, Sellentin z Starogrodu, Kulaszewski z Bydgoszczy, Rach z Pogorzelicy.
EICHENER BORN: Ebnetter z Wilke.
W MIESZKANIU PRYWATNEM: Hausleutner z Rawicza, ulica Frydrychowska Nr. 32b: Förster z Ostrowa, ulica Wrocławska Nr. 4.

OBWIESZCZENIE.

Opłata serwisu za wojsko, które w miesiącu Wrześniu r. b. w mieście tutejszém na kwaterach pomieszczone było, nastąpi dnia 9. i 10. t. m.

Poznań, dnia 7. Października 1856.

Magistrat.

Do składania examinu i do zapisu nowych uczennic do **Królewskiéj szkoły Ludwiki** w sobotę dnia 11. Października przed południem od godz. 9. do 1., do **Seminaryjnéj szkoły Panieńskiéj** w tymże samym dniu po południu od godziny 2.

Poznań, dnia 7. Października 1856.

Dr. Barth.

OBWIESZCZENIE.

Do sprzedaży starego domu wikaryackiego ze stajnią przy Tumie Nr. 28. w drodze publicznéj licytacyi za natychmiastową zapłatą wyznaczono termin na dzień 21. Października r. b. o godzinie 3éj z południa w gmachu Konsystorza tutejszego. Warunki przejrzane być mogą u Sekretarza naszego X. Pukackiego.

Poznań, dnia 6. Października 1856.

Kapituła Metrop. Poznańska.

Mieszkam teraz na ***wielkich Garbarach Nr. 41.*** **w Hotelu Hamburskim** na pierwszém piętrze. Rady cierpiącym na ***choroby zaraźliwe i wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju*** udzielam jak dotychczas przed obiadem do 10., a po obiedzie od 2—5. godziny.

Leczenie chorych zamieszkałych na prowincyi odbywa się przez korrespondencyą.

Dr. August Löwenstein,
lekarz i chirurg.

OGŁOSZENIE.

Są do sprzedania z wolnéj ręki dobra ziemskie w powiecie Sierawskim Królestwie Polskiém położone, rozległości mórg warszawskich 1059 prętów kwadratowych 100, w których znajduje się 150 mórg lasu, w glebie powiększéj części pszennéj, z odpowiedniemi łąkami, budynkami massiw murowanemi i z robocizną panszczyzną. Bliższą wiadomość powziąść można n ***Jana Dreszer***, obrońcy sądowego w mieście **Kaliszu** Królestwie Polskiém zamieszkałego.

Mój Kantor

przeniosłem z domu na narożniku ulic Garbarskiéj i Butelskiéj położonego, do mego domu przy ulicy ***Garbarskiéj pod Nr. 20. i Butelskiéj pod Nr. 10.***, o czém najuprzejmiéj donoszę.

Poznań, dnia 4. Października 1856.

Rudolf Rabsilber,
Spedytor.

Nowy

MAGAZYN MEBLI

Poznań,
za Bramką Nr. 14.

Polecają swe meble i wyściełane towary, jako téż materace na sprężynach, eleganckie i pojedyńcze, w wielkim wyborze po cenach jak najumiarkowańszych. Przyjmujemy także kompletne urządzenia całych pomieszkań. ***Hoehne i Spółka.***

Wysokiemu Obwatelstwu mamy zaszczyt najuniżeniéj donieść, że najnowsze **Paryskie modele kapeluszy i czepków** już nadeszły i polecamy takowe jako téż bardzo wielki dobór **najpiękniejszych Paryskich wstążek i kwiatów.**

Zamówienia każdego rodzaju wykonywamy szybko i troskliwie.

Siostry Haller,
przy Podgórnéj ulicy Nr. 6.

Wodna ulica Nr. 2.

Donosząc Szanownéj Publiczności o przeniesieniu mego handlu strojów i towarów modnych z ulicy Wodnéj Nr. 25. na ulicę Wodną pod Nr. 2., polecam zarazem mój nadzwyczajny dobór kwiatów, kapeluszy i stroików wprost z Paryża sprowadzonych, jako téż haftów angielskich i francuskich.

Magdalena z Złotnikiewiczów Michalska.

Przez osobisty zakup zaopatrzyłam handel mój strojów najnowszemi i najgustowniejszemi towarami, który polecam łaskawemu uwzględnieniu.

Augusta Levysohn z domu **Falk Fabian,**
ulica Magazynowa Nr. 15.

Na porę jesienną i zimową polecam mój liczny dobrany skład najmodniejszych ubiorów dla mężczyzn po cenach najumiarkowańszych

Joachim Mamroth,
Wilhelmowska ulica 9. na I. piętrze.

Rękawiczki lśniące po cenach **najumiarkowańszych** poleca
S. Tucholski, Wilhelmowska ulica 10.

Dla gospodarzy.

Proboszczowska pszenica do siewu
nadeszła i poleca
Teodor Baarth.

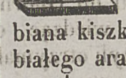
Zawiadamiam niniejszém Szanowną Publiczność, iż z dniem dzisiajszym otworzyłam mój handel, w miejscu gdzie dawniéj był handel Pana optyka Bernhardt, przy placu Wilhelmowskim Nr. 4.

E. Morgenstern.

Z dniem 15. b. m. rozpoczynam zimowy kurs lekcyj tańca dla dam, tak u siebie jako i w prywatnych domach.

Poznań, dnia 3. Października 1856.

Florentina Simon.



Dziś w środę dnia 8. Paźdz. są u mnie gorące kiszki i kiełbasy z kapustą, ozorowa i wątrobiana kiszka, marynowane ryby, poncz z białego araku lub brunatnego rumu, porter, bawarskie piwo i likwory.

L. Masłowski, Jezuicka ulica Nr. 8.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 6. Października 1856.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	100
dito z roku 1850. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	100
dito z roku 1852. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	100
dito z roku 1853. . . .	4	—	$95\frac{3}{4}$
dito z roku 1854. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	100
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	86
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{3}{4}$
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	$83\frac{1}{4}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Prus Wschodnich . . .	$3\frac{1}{2}$	—	$87\frac{1}{4}$
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	—
dito W. X. Pozn. (nowe) .	$3\frac{1}{2}$	—	86
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	$85\frac{1}{2}$
dito Prus zachodnich	$3\frac{1}{2}$	—	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$92\frac{3}{4}$
Louisdory	—		$110\frac{1}{2}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4		$97\frac{1}{2}$

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu

Dzień.	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
29. Wrześn	+ 11, 6°	+ 16, 0°	27″ 6, 0‴	Wschodni
30. »	+ 6, 0°	+ 18, 0°	27″ 9, 4‴	Poł. wsch.
1. Paźdz.	+ 10, 2°	+ 16, 8°	27″ 10, 7‴	Poł. wsch.
2. »	+ 10, 0°	+ 19, 2°	27″ 8, 3‴	Poł. zachod.
3. »	+ 10, 2°	+ 15, 0°	27″ 9, 9‴	Zachodni
4. »	+ 7, 3°	+ 12, 3°	27″ 11, 0‴	Poł. zachod.
5. »	+ 4, 0°	+ 16, 3°	27″ 11, 5‴	Południowy